N^ro^ **48.** ROK 1845. CZWARTEK 27 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.



Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
	6	27 6, 732	— 14, 0	0, 65	PPł. Zachodni słaby	Chmurno	
26	2	6, 210	— 5, 6	1, 09	„ „	Pochmurno	
	10	2, 891	— 8, 9	0, 88	WPn, Wschodni „	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości krajowe.

KRAKOW.

Wczoraj z rana było znowu 14 stopni mrozu, zdawało się że zima napowrót przybiera groźną postać; — lecz dziś znowu taka sama jest odwilż, jak była przed parą dniami, i téj nocy spadły ogromne śniegi do koła Krakowa, które jeszcze bardziéj utrudzą kommunikacyą. Poczta pruska ciągle spóźnia się dotąd o 24 godzin.

Dziś po trzeci raz opera Norma na pierwszy debiut panny Bełcikowskiéj uczennicy Franciszka Mireckiego a następnie konserwatorium w Medyolanie, zkąd niedawno przybyła do swéj rodziny w mieście naszém. Panna Bełcikowska wystąpi w roli Normy.

Powszechne jest życzenie, aby w niedzielę dana była opera Córka pólku.

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOŚCI Z POCZTY DZISIEJSZEJ.

— *Szwajcarya* 15 *Lutego.* —

W Kantonie genewskim powstały zaburzenia, że nawet do rozlewu krwi przyszło; — wszystko to z powodu toczącéj się sprawy jezuitów, chcących koniecznie usadowić się w Szwajcaryi. Poseł sardyński wskutku zawichrzeń powyższych, uczyniwszy stósowną protestacyą opuścił Lauzannę.—

— *Paryż* 18 *Lutego.* —

Rozprawy nad projektem tyczącym się prawa *o tajnych funduszach* od którego przyjęcia lub odrzucenia zależy istnienie lub rozwiązanie się ministerstwa P. Guizot, rozpoczną się we czwartek 20 lutego. Wszystko z natężeniem oczekuje rozwiązania téj ważnéj *kwestyi gabinetowéj.*

Oppozycya nie ma jeszcze gotowego planu działania w téj mierze;—opinie podzielone.— Pan Thiers niechce przystępować do rozpraw, i żąda odrazu kreskowania, — lecz P. Odillon Barrot nie przystaje na to żądanie; — ostatni jak wiadomo ma większy wpływ na oppozycyą. —Konserwatyści uzbroili się w niezłamność. Kreskowanie nastąpi najdalej w piątek lub sobotę 21 lub 22 b. m. Ministerstwo pochlebia sobie że będzie mieć większość najmniéj 35 kresek.

WIADOMOSCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Paryż* 12 *Lutego.* —

Między instrukcyami i notami, które xiążę Broglie zabiera z sobą do Anglii, ma się także znajdować projekt ułożony przez gubernatora Senegalu, p. Bouet, w którym się mieści dla obu stron dogodna modyfikacya traktatów z r. 1831 i 1833. W *Constitutionnel* czytamy względem tych układów co następuje: W końcu tego tygodnia wyjeżdża xiążę Broglie do Londynu dla porozumienia się z Doktorem Lushington. Ci dwaj komissarze rozpocząć mają bezzwłocznie swe prace. Zapewniają, że nie samo tylko prawo przeglądania okrętów będzie przez nich roztrząsane; dwie inne kwestye zajmą jeszcze bardziéj obudwóch kommissarzy, to jest: emancypacya osad francuzkich i przyłączenie Texas. Zdaje się, opierając się na dzienniku *Times*, że ministerstwo, angielskie okazuje się dość skłonnem do zrzeczenia się prawa przeglądania, jeśli osiągnie za to podwójną wartość, to jest spieszną emancypacyą osad francuzkich i wspólinterwencyą francuzką przeciw Stanom Zjednoczonym co do Texas.

Xżna Canino, wdowa po Lucyanie Bonapartem, przybyła do Paryża, z zamiarem aby na teatrze przedstawioną została trajedya jéj

zmarłego męża. Król i xiężniczka Adelajda przyjmowali xiężnę u siebie.

Dziś biura izby deputowanych zajmowały się wyborem członków komissyi do roztrząśnienia projektu o funduszach tajnych. We wszystkich biurach bardzo licznie zebrali się deputowani. I ministrowie, którzy są zarazem deputowanemi znajdowali się na tem posiedzeniu. W 1szem biurze obrany został marszałek Bugeaud większością głosów 25 przeciw 23, które otrzymał deputowany opozycyjny, pan Lacrosse. W 2giem biurze opozycya sądziła się pewną zwycięztwa, gdyż 6 konserwacyjnych deputowanych nie było abecnych, pomimo to konserwacyjny kandydat, p. Dessaigne obrany został większością głosów 22 przeciw 19, które otrzymał p. Dupin. W 3ciem biurze konserwatysta p. Debelleyme bez rozpraw obrany został 26 głosami przeciw 11 za p. Gust. Beaumont. W 4tem p. Billault, kandydat opozycyjny po żywych rozprawach 27 głosami przeciw 20 danym panu Pascalis; konserwacyjnemu deputowanemu; 8 konserwatystów brakowało w tem biurze. W 5tem obrany został ministeryalny kandydat, p. Fr. Delessert 27 głosami przeciw 14 za p. Gouin. W 6tym ministeryalny kandydat p. Peyramont większością głosów 26 przeciw 21 za p. Aylies. W 7mem pan Fulcgiron, ministeryalny kandydat 21 głosami przeciw 17 za p. Rivet. W 8mem pan Odillon Barrot zaproponował, aby bez rozpraw przystąpiono do głosowania, ale p. Desmousseaux de Giwré sprzeciwił się temu i wskazał powody dla których większość nie powinna się odłączać od ministerstwa. Pan Odilon Barrot został obrany większością głosów 21 przeciw 17, które pan Mater, a 1 pan Lacques Lefebvre otrzymali. W 9tem biurze padł wybór na p. Dufaure większością 27 głosów opozycyjnych przeciw konserwacyjnemu deputowanemu p. Peltereau de Villeneuve, który otrzymał 17 głosów; 10 konserwatystów nie było obecnych. W ogóle głosowało 390 deputowanych z których 211 konserwacyjnych a 179 opozycyjnych, co okazuje większość 32 głosów dla ministerstwa. Sześciu obranych komissarzy należy do ministerstwa a 3ch do opozycyi. Następnie mianowaną została także komissya do projektu p. Duvergier d'Hauraune. Większość jest przeciw temu projektowi. Po czem na publicznem posiedzeniu przystąpiła izba do rozpraw nad pojedynczemi artykułami projektu względem skrapiania łąk.

W skutku mrozów wszelkie roboty publiczne około budowli jeszcze raz zawieszone zostały. Od 24 godzin śnieg pada bez ustanku, wszystkie ulice pokryte są śniegiem.

Na ulicach w Montpellier i w Bordeaux leży tyle śniegu, że pojazdy nie mogą już przechodzić.

Marszałek Bugeaud oczekiwany jest w Algierze w pierwszych dniach marca.

— *Madryt* 3 *Lutego.* —

Karnawałowe przyjemności przez przypadek zagadkowy otrzymały niespodziewany kierunek. Jak wiadomo, królewska rodzina wyświadczyła jenerałowi Narvaez łaskę zaszczycając obecnością swoją bal dany przez niego w jego mieszkaniu w przeszłym listopadzie. Dowiadujemy się teraz, że na owym balu nie mniéj jak 69 srebrnych łyżek i grabek w tajemniczy sposób zniknęły (skradzione zostały). Wczoraj dał znowu jenerał Narvaez bardzo świetny bal kostiumowy, na który jak sądził, wybór tutejszego towarzystwa zaprosił. Gdy rodzina królewska przyrzekła znowu go uszczęśliwić swoją obecnością, można było przewidzieć, że tylko ścisłego wyboru towarzystwo sproszone zostało. Służba jenerała, aby zrzucić z siebie podejrzenie popełnionéj kradzieży, dawała pilne baczenie na poruszenia gości, i spostrzegła, że jeden dekorowany pan po wieczerzy srebrne grabki i łyszkę schował do kieszeni. O tem zdarzeniu zawiadomiony został jeden z adjutantów jenerała, który wskazaną osobę do przybocznego pokoju sprowadził, srebro w jéj kieszeni znalazł i w niéj poznał wyższego urzędnika i członka izby deputowanych.... Przynajmniéj rzecz ta w ten sposób jest powszechnie opowiadana. Okoliczność, że przy końcu dzisiejszego posiedzenia kongresu, ukazali się ministrowie wojny i spraw zagr., i po prawdzie cichéj ale żywéj rozmowie z kilku deputowanemi zpowodowali kongres do pozostania jeszcze w tajném posiedzeniu, daje poznać, że musiało zajść jakoweś zawikłanie osobistego interesu jednego z deputowanych. W każdym razie żałują nieszczęśliwego przypadku jenerała Narvaez, który przyjmował rodzinę królewską dwa razy przy okolicznościach, nie przyczyniających się bynajmniéj do podwyższenia godności korony.

— *Dnia* 4 *Lutego.* —

Baron Meer znajduje się tu od kilku dni.

Na dzisiejszém posiedzeniu kongressu, oświadczył prezes, że p. Quintanilla (tak się nazywa osoba, która dopuściła się kradzieży na balu u jenerała Narvaez) deputowany z Sewilli, przestał być członkiem kongressu.

Głoszą, że papież podał za warunek wejścia w układy z rządem naszym, zaślubienie królowéj Izabelli z najstarszym synem D. Karlosa. Dz. *Experanza* twierdzi, że tylko przez zupełne pojednanie familii królewskiéj, może być przywrócony pokój Hiszpanii i zgodność stronnictw.

Kommissya Senatu odczytała wczoraj opinię swoją względem projektu do prawa, dotyczącego uposażenia duchowieństwa.

— *Konstantynopol* 29 *Stycznia.* —

Hatiszeryf Sułtana jest jeszcze ciągle przedmiotem rozmów i najrozmajtsze o nim obiegają wieści. Zaraz po ogłoszeniu jego, sądzono powszechnie, że Risa-Pasza podał do niego myśl sułtanowi. Wiarogodne osoby utrzymywały z pewnością, że raczéj Fuad-Effendi był pierwszą pobudką. Po powrocie z posłannictwa do Hiszpanii, odmalował on Risa-Paszy w żywych kolorach rozdrażniony stan Europy przeciwko

Turcyi i przez to obudził w nim myśl, iż należy uczynić coś użytecznego, w oczy bijącego, aby polepszyć byt kraju i uspokoić zachód. I tu znowu Fuad-Efendi zwrócił uwagę jego na nizki stan oświecenia ludu. Risa Pasza ściągnął sobie licznych nieprzyjaciół przez ten hatiszeryf, w którym pochwalono tylko jego dzieło, reformę armii lądowéj, wszystko zaś inne zganiono. W kilka dni potem utworzyło się zupełnie przeciwne zdanie, że hatiszeryf, ten jest dziełem nieprzyjaciół Risa-Paszy i bez jego wiedzy został ułożony, dla strącenia i jego i całego jego ministerstwa. Jednego z najwyższych, w seraju wielki wpływ posiadających ulemów, uważają za utora jego, i zapewniają, że Risa-Pasza popadł już w niełaskę sułtana i otrzymał rozkaz nie opuszczenia swego pokoju przed dwoma miesiącami, dla czego udaje że jest chorym. Za inną nieprzychylną oznakę dla niego uważają nagle usunięcie jednego z faworytów jego, Izzet-Agi, naczelnika policyi w Topchana, które nastąpiło z wyraźnego rozkazu Sułtana. Powodem do tego było że wbrew etykiecie dworskiéj, wjechał na koniu do Seraju dla odwidzenia Risa-Paszy co sam sułtan spostrzegł. Zapewniają daléj, że już z gabinetu Sułtana posłano rozkaz do Paryża, odwołujący Reszyda Paszę.

Pierwsza myśl do urządzenia cywilnego szpitala powstała ztąd, że sułtanka matka zamierzała właśnie kazać wybudować meczet. Według dawnego zwyczaju, każda sułtanka matka z części swych wielkich dochodów wystawia meczet i jeszcze inny pobożny i dobroczynny zakład. Zaproponowano więc jéj, aby przeznaczoną na to summę użyła na wybudowanie wielkiego szpitala dla ubogich i chorych, którego utrzymanie potem należeć będzie do rządu, co jéj się bardzo spodobało.

Lubo chatiszeryf nie bardzo przypadł do smaku magnatom tureckim, ale za to najlepsze wrażenie sprawił na klassę średnią i pospólstwo, a w wielu nawet wzbudza najwyższe uwielbienie dla »troskliwego o nich dniem i nocą władzę.« Ponieważ muzułmanie nie znaleźli w nim nic, coby się sprzeciwiało ich religii i przywilejom z radością więc przyjęli zapowiedzianą im w ogólności szczęśliwszą przyszłość i zgadzają się na naganę magnatów zaniedbujących dobro kraju. Przeciwko lepszemu, bezpłatnemu wychowaniu swych dzieci nie mają nic do zarzucenia, sądząc, że w niniejszych czasach niektóre wiadomości są do życia niezbędnie potrzebne. Że zresztą ministerstwo skutkiem otrzymanego od sułtana ostrego napomnienia, szczerze myśli teraz o tem, aby coś uczynić dla dobra kraju, za tem przeznawiają znowu dwa nowe w tym tygodniu wydane przezeń rozporządzenia, pierwszem ustanowiony został *bank narodowy*; drugiem jest zaprowadzenie wyrzeczonego w hattiszeryfie z Gulhany w r. 1840 nowego *systemu administracyi* dla prowincyj w paszalikach Erzerum, Diarbekr i Janina. W tych trzech prowincyach hattiszeryf Gulhany nie był wówczas ogłoszonym ani nowy system zaprowadzonym. Władza wykonawcza i administracyjna pozostała tam jak dawniéj w ręku Paszów. Zarządzali niemi dotychczas, po dawnemu, w nieograniczone prawie pełnomocnictwo opatrzeni gubernatorowie. Porta mianowała teraz już trzech defferdarów (wyższych urzędników skarbowych) dla tychże prowincyj.

— *Bombaj* 1 *Stycznia.* —

Marg. Teofil Ferrier le Voyer, sekretarz poselstwa francuzkiego w Chinach, przybył tu d. 17 z. m. z Chin. Dziś odpływa do Europy, wioząc do Paryża traktat handlowy, zawarty między Francyą i Chinami, dla jego ratyfikowania.

Ostatni parostatek przywiózł nam z Europy 108 podróżnych, 39,712 listów i 52,160 gazet, liczba, jaka dotychczas nigdy jeszcze na jeden raz tu nie przybyła.

Z Londynu 8 *Lutego.* Nadeszła tu wczoraj z Indyj poczta przywiozła wiadomości z Bombaj pod dniem 1 Stycznia, a z Chin (z Hong-kong) pod d. 9 listopada. Pierwsze donoszą, że powstanie w południowéj części kraju maratów jest tak dobrze jak przytłumione; bo gdy wojska angielskie od 1 grudnia nie mniéj jak 5 twierdz zdobyły, między któremi dwie bardzo mocne, powstańcy mają tylko jednę warownię w swem posiadaniu. Najuporczywsza walka była pod warownią Punalla od 29 listopada do 2 grudnia, w któréj anglicy mieli 3 zabitych i 53 ranionych, między pierwszemi dowodzącego brygadą pułkownika Hicks, któremu kula działowa obie nogi urwała, między ostatniemi, jednego sztabowego i 8 niższych oficerów powstańcy w samych jeńcach utracili 2000 ludzi. Pułkownik Owans, który zaraz po swem mianowaniu na politycznego ajenta dostał się w ręce powstańców, wypuszczony przez nich na wolność powrócił do Sattarach. W Sawunt Warig niespokojności nie ustają; 3000 wojska angielskiego przebiega ten kraj dla przywrócenia spokojności.

W Sind panowała zupełna spokojność, ale ciągle jeszcze grasują choroby, tak, że około 3000 ludzi znajduje się w szpitalach; sam 78 pułk utracił około 200 ludzi. Sir Charles Napier był w pochodzie do Dodur w Larchara i miał zamiar zburzyć warownię Puhlacz. Pułkownik Moseley, pomimo swéj 39 letniéj służby i waleczności w wyprawach afganistańskich został, przez sąd wojenny skassowany, bez nadziei ułaskawienia, za swe postępowanie jako dowódzca 64 pułku bengalskiego.

Z Pendżabu i Afganistanu nic ważnego nie donoszą, tylko, że w Kabulu straszna zaraza panuje. Choroba ta tak się rozszerzyła, że sądzą, iż nie długo zabraknie żyjących do grzebania umarłych.

— *Rio-Janeiro* 26 *Listopada.* —

Dekret cesarski z dnia 26 kwietnia r. b., który jednak nie jest powszechnie wiadomy, tyczy się przybywających obcych rzemieślników

i włościan nienagannéj konduity, silnéj i zdrowéj budowy ciała, oraz młodego wieku, którzy za przewóz do Brazylii mogą nie płacić. Za każdego takiego przybylca przyrzeka rząd odciągnąć 60 milreisów (500 złp.) od opłaty zwykłéj uiszczanéj od okrętów, i to zobowiązanie się rozciąga się także do dobrych służących płci obojéj, jeżeli mianowicie służące płci żeńskiéj przybywają albo w towarzystwie swych rodziców, albo w towarzystwie podróżującéj w kajucie uczciwéj damy. Oprócz służących mogą jeszcze bezpłatnie przybywać włościanie, kowale, cieśle i kamieniarze, ale poddać się muszą następującym ograniczeniom: 1) w przeciągu 3 lat nie wolno im będzie opuszczać prowincyi, do któréj przybyli; 2) nie wolno im w tym przeciągu czasu nabywać gruntów; 3) nie wolno im urządzać domu handlowego, wchodzić do takichże domów jako kommissanci, ani trudnić się handlem kramarskim. (Ograniczenia te są tego rodzaju, że przybysze stają się przez ten czas poddańcami rządu. Okręty, chcące podobnych ludzi do Brazylii przywozić, powinny ich liczbę tak ograniczyć, aby odciągnąć się mająca od nich summa nie przewyższała wysokości opłaty okrętowéj.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 26 do dnia 27 Lutego

Buse Rudolf, Bardzki Felix ob., Stanowski, z Polski; -- Rakowski Dyonizy, Stadnicki Władysław hr., Stadnicka Adelajda hr., z Galicyi; -- Greenberg Jan, Andreae Edward, Podporucznik ces. austr., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Kamelski Hieronim, Petersohn Edward, do Polski; -- Stański Stanisław, Sosnowski Stanisław, do Galicyi; -- Kowalski Antoni, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro. 1,431.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości że w myśl uchwały Senatu Rządzącego z dnia 7. b. m. i r. N. 648 odbędzie się w Biórach Wydziału w godzinach przedpołudniowych w dniu 4 Marca r. b. publiczna *in minus* licytacya, na wypuszczenie w przedsiębiórstwo wystawienia dwóch kramów w Rynku Głównym w szeregu obok kramów bogatych ustawić się mających— Cena do pierwszego wywołania za obadwa kramy w kwocie Złp. 644 gr. 6 naznacza się. Na *vadium* każdy z pretendentów złoży kwotę Złp 65. Termin wystawienia i oddania kramów do dnia 10 Kwietnia r. b. naznacza się. O innych warunkach w biórach Wydziału wiadomość powzięta być może.—

Kraków d. 19 Lutego 1845 r.

Senator Prezydujący

KOPFF.

Referendarz L. *Wolff.*

Nro 269.

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z powodu wniesionego żądania przez PP. Jana Pacaka, Maryannę z Pacaków Jaroszewską, Feliksa Pacaka i Annę z Pacaków Fribenową o przyznanie im spadku po niegdy Karolu Pacaku ojcu ich pozostałego, z ruchomości i realnosci pod L. 381/2 w Krakowie przy Placu Szczepańskim położonéj, składającego się, Trybunał wzywa wszystkich prawo do powyższego spadku mieć mogących, aby się z takowem w ciągu 3ch miesięcy zgłosili, w przeciwnym bowiem razie spadek rzeczony zgłaszającym się przyznany zostanie.

Kraków dnia 30 Stycznia 1845 r.

Sędzia Prezydujący,

J. PAREŃSKI

(3r) Sekr. *Lasocki.*

CENY ZBOŻA

Na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 24 i 25 Lutego. 1845 roku	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy.	—	—	21	10	—	—	19	15	—	—	18	—
,, Zyta	—	—	19	—	—	—	17	21	—	—	—	—
,, Jęczmien.	—	—	16	—	—	—	14	—	—	—	—	—
,, Owsa	—	—	10	—	—	—	9	—	—	—	8	—
,, Grochu..	—	—	21	15	—	—	19	—	—	—	—	—
,, Jagieł....	—	—	36	—	—	—	34	—	—	—	—	—
,, Rzepaku.	—	—	30	—	—	—	26	—	—	—	24	—
,, Tatarki..	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Soczewicy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Prosa.....	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Wielogr.	—	—	24	—	—	—	23	—	—	—	—	—
,, Ziemniak	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Koniczyny	—	—	130	—	—	—	120	—	—	—	106	—

Korzec Anyżku złp. 30

Centnar siana od zł. 3 gr. 12 do zł. 3. gr. — Centnar słomy od zł. 3 gr. 15 do zł. 3 gr. —

Masła garniec od złp. 7 gr, 15 do złp 9 gr.

Jaj kurzych kopa . . . . zł. 2 gr. —

Drożdży wanienka od złp. 4 gr. 12.

Okowity garniec z opłatą od zł. 3 gr. 24 do złp. 4 g.6.

Spirytusu garniec z opłatą od złp. 5 do złp. 5 gr. 10

Miarka kaszy Częstochowskiej . . . złp. 5 gr. —

,, ,, Perłowej . . . . . ,, 2 ,, 13

,, ,, Pszenicznej . . . . . ,, 2 ,, —

,, ,, Tatarczanej . . . . . ,, 1 ,, 24

,, ,, Jęczmiennej . . . . . ,, 1 ,, 12

,, ,, Jaglanej . . . . ,, — ,, —

Mąki z pod krupek . . . . ,, 1 ,, 6

Sporządzono w biórze Komissariatu Targowego.

Kraków d. 25 Lutego 1845 r.

Kommissarz Targowy.

W. Dobrzański.